

Maryla Rodowicz "I Co I Co"

Visit "[I Co I Co](#)" on MotoLyrics.com

Tamten wieczór wciąłem pamiętam jak zjawisko.
Wokół było małe światło, duży wina.
Kiedy podszedł do mnie blisko, bardzo blisko,
pomyślałem - całkiem nieźle się zaczyna.

Na początek co powiedział niebyło jasno,
że przeprasza, że dzień jego imieniny
i że może mi pokazać noc miasta.
Fakt. Na miasto nabierają się dziewczyny.

I co, i co, i co, i co.
Coś się jeszcze w tej historii wydarzyło.
Ile trunków się wypilo, jakie miejsca odwiedziło,
czy w połacie kolorowej się skończyło.

I nic, i nic, i nic, i nic.
Nic kochani więcej już nie wyciągniecie.
Dziękujemy oraz damy, bo o takich dniach
opiewamy,
o szczegółach nie powiedz za nic w świecie.

Po raz pierwszy zobaczam tego pana.
Ale wierzcie, że nie czuję wcale strachu,
gdy tańczyliśmy zawzięcie aż do rana,
pośród anten i kominów gdzieś na dachu.

Potem paszczem mnie otulił miejsce w miejsce.
Tak jak matki otulają swoje dzieci.
I sąszam jak mu mocno bije serce
i widziałam jak nad nami chmura leci.

A kiedy przyjdzie taki dzień,
że nam nagle w domach zrobi się ciasno,
to uchyłcie okiennice i wyrzycie na ulice
by zobaczyć jak wygląda noc miasta.

I co, i co, i co, i co.
I nic, i nic, i nic, i nic.

Visit [Maryla Rodowicz](#) page on MotoLyrics.com, to get more lyrics and videos.

